DZIENNIK
Górno-Szlązki.

№ 58. Dnia 24 Grudnia 1848.

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdéj stacyj pocztowéj, gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

We Środę, z powodu iż dla Swiąt drukarnia zajętą być niemoże, nie wyjdzie Dziennik dopiero w Sobotę.

Dalszy Ciąg konstytucyi.

Rozdział IV.

O ministrach.

Art. **58**. Ministrowie, jako i urzędnicy państwa zastępujący ich miejsca, mają wolny wstęp do izb i muszą być na każde żądanie słuchanymi.

Każda izba może obecności ministrow żądać.

Ministrowie mają w ten czas w obu izbach tylko głos jeżeli są członkami onychże.

Art. **59**. Ministrowie mogą być przez postanowienie izby za przekupstwa, zdradę konstytucyi oskarzeni, i tedy będą sądzeni przez sąd państwa zjednoczonym synacie; tak długo jako tylko dwa wyższe sądy istnieć będą, złączą się dla powyższego celu.

Bliższe postanowienia o przypadkach odpowiedzialności o postępowaniu i stopniów kary pozostawiają się jeszcze osobnemu prawu

Rozdział V.

O komorach.

Art. **60**. Prawo tylko może król i obie izby stanowić.

Zgodność króla i dwóch izb do każdego prawa jest potrzebną.

Art. **61**. Król jako i każda izba może prawa przedstawiać. Przedstawienie które już raz odrzucono, niemoże być na téjże saméj sessyi przedłożone.

Art. **62**. Pierwsza komora składać się będzie z **180** członków.

Art. **61**. Członkowie pierwszéj izby będą przez zastępców prowincyj, powiatów i obwodów wybierani. (Art. **104**.)

Art. **64**. Peryoda prawodawcza pierwszéj komory ustanawia się na lat sześć.

Art. **66**. Każdy Prusak może być wybranym za członka pierwszéj komory, skoro 40 lat ukończył, i prawa obywatelstwa wskutek wyroku sądowego nie utracił, i pięc lat pod panowaniem pruskim zostawał.

Art. **66**. Druga komora składa się 350 członków. Obwody oborowe będą podług liczby, mieszkańców ustanowione.

Art. **67**. Każdy niezależny Prusak, kończący 24 r. nieutraciwszy prawa obywatelskiego przez skutek wyroku sądowego, mieszkający w gminie od sześciu miesięcy, może być głosowanym lub głosować; skoro nie odbiera z publicznéj kassy zasiłku jako ubogi.

Art. **68**. Obierający każdéj gminy, obierają na każde 250 dusz swych mieszkeńców jednego walmana.

Art. **69**. Deputowani będą wybierani przez wybranych z każdéj gminy. Obwody oborowe tak u organizowane być mają, aby najmniéj dwóch deputonych przez jedno ciałów oborce wybrano.

Art. **70**. Przezydya Legislatury drugiéj komory ustanawią się na trzy lata.

Art. **71**. Na deputowanego drugiéj komory może być każdy Prusak obranym, mający lat 30, nieutraciwszy prawa wyboru przez sądowy wyrok i gdy przeszło rok jeden jako mieszkaniec do tego państwa należał.

Art. **72**. Po upływie czasu czyli peryodu komorom naznaczonego, będą takowe znów na nowo obierane, co się również przy rozwiązaniu dziać będzie, w każdym zaś

przypadku dotychczasowi deputowani mogą być znów wybrani.

Art. **73.** Bliższe o dopełnienie wyborów do obu izb, stanowią prawo oborcze.

Art. **74.** Zastępcy dla członkow obu izb niebędą wybierani.

Art. **75.** Izby będą przez króla regularnie w miesiącu Listopadzie każdego roku zwołane lub w tenczas jeżeli król za potrzebę zwołać uzna.

Art. **76.** Zamknięcie i otworzenie izb może być przez króla lub też przez umocowanego ministra nastąpić, obie izby będą jednocześnie zawołane, otworzone, i zamknięte.

Jeżeli jedna izba rozpuszczona, natenczas druga będzie równocześnie odłożona.

Art. **77.** Każda izba ma prawo przekonać się o Legitymacyi swcyh członków i tem samem osądzać. Uporządkuje swój bieg czynności i obiera sobie prezesa, podprezesa, i sekretarza.

Urzędnicy niepotrzebują urlopu celem wstąpienie do izb. Nikt niemoże być członkiem obu izb.

Art. **78.** Posiedzenia obu izb, są publiczne. Każda izba zéjdzie się na tajemne posiedzenie, skoro prezes lub **10** członków wniosek uczynili, na którym to posiedzeniu wniosek załatwionym być powinien.

(D. c. n.)

Bytom d. **21** Grudn Już przed kilku tygodniami dowiedzieliśmy się, że Deputowanego naszego przy sejmie Berlinskim X. Szafranka u Xięcia Biskupa Wrocławskiego o podburzanie ludu przez plakaty polskie oskarżono. Teraz widzimy oskarżyciela owego w gazecie slązkiéj i nadodrzańskiéj naprzeciw X. Szafrankowi występującego, gdzie jako złoczyńcę przedstawia go duchownym jego współpracownikom i całemu kościołowi katolickiemu, urzędy cywilne zaś wzywa do ukarania go za zamierzone buntownictwo. Denuncyacya owa nie dziwi nas wcale, byliśmy bowiem z dawna już przekonani, że reakcya wszelkich użyje środków możebnych, ażeby pognębić ducha wolności; atoli jak najnieprzyjemniéj nas raziło, że oskarżycielem ogłasza się Pan Jarocki, może siedmdziesięcioletni w reszcie godny starzec, którego już dawniéj poznaliśmy rzeczy naszéj narodowéj przychylnego. Niechcemy szydzić z sędziwego starca, atoli wyznawamy otwarcie, że fanatyzm w artykule wyżéj wymienionych gazet i niedojrzał zdania o tymczasowym stanie rzeczy politycznym prędzéj siedmnasto- niżeli siedmdziesięcioletniego człowieka oznaczają. Jażeli bowiem p. Jarocki z innym wcale przekonaniem nieużywa najniegodziwszych środków do wsparcia absolutysmu, nie wie on wcale o zamiarach, które w stanie krajowym 18 Marca nastąpiły, gdzie król nasz współwładzę przyznał ludowi, czem stworzył władzę podwojną, z których każda zaprotestować mogła na przeciw gwałtom od drugiéj popełnionym, inną razą byłby on bowiem postępowanie X. Szafranka za wypełnienie powinności swojéj, nie za buntowniciwo uznawał. Jeżeli zaś pan Jarocki oskarza X. Szafranka o krzywoprzycięźstw i nieposłuszeństwo naprzeciw kościołowi katolickiemu i X. Szafranek i my niemożemy za to, że czcigodny p. oskarżyciel nie może pojąć, iż po wypadkach 18 Marca już nie z królem nieograniczonym, lecz konstytucyjnym przysięga nasza nas wiąże. Ostatecznie p. Jarockiego zapewnić możemy, że owe imionu Szafranka przestawione fatalne X. nie zawsze znacnie ściśle niemieckiego Priester ma, lecz w połączeniu podobnem równie z Dr. (Doctor) godność stanu oznacza, które X. w reszcie nie sam X. Szafranek, ale tłómacz plakatu przyłączył.

Teraz parę słów jeszcze do Ciebie ludu nędzny. Ty znasz historyą Zbawiciela naszego, wiesz, jak to on zawsze z ubóstwem się łączył, ubogich nauczał, ich wspomagał, im ulgę przynosił w zarsmutku, w uciemiężeniu, w chorobach; jak on gromił złośliwych faryzeuszów, którzy cznotliwymi byli tylko na oko. A cóż on otrzymał za takie poświęcenie? Niestety! Nazwano go buntownikiem, zburzycielem ludu, oskarżono go, że bluźni, że cuda popełnia mocą szatańską; schwytano go ostatecznie jako złoczyńcę, obleczono wszkarłatę, ukorowano koroną cierniową, dano mu trzcinę w rękę i kłaniali się przed nim, nazywając go królem żydowskim, ażeby przez takowe męki i pośmiewiska powiększyć ciężkość śmierci krzyżowéj. Przewidywał on śmierć swoją srogą, lecz przewidywał także nieszczęścia, które trafić miały ów lud zaślepiony, i jego konieczny upadek: wieżdzając bowiem na oślicy do Jerozolimy płakał nad owym miastem wspaniałem i jego mieszkańcami, ubolewając nad zaślepionym ludem, który niuznał szczęścia prawdziwego. Ludu nędzny! czasy teraźniéjsze chociaż nasz Zbawiciel zakończył swe życie, już temu jest 18 set lat, bardzo wiele z owemi mają podobieństwa. Bądź pozornym, żebyś uznał prawdziwe szczęście twoje, żebyś rozróżnił prawych od fałszywych pro-

woków, ażeby podobne nieszczęście jako żydowstwo zaślepione i ciebie nietrafiło. Jeżeli nieprzyjaciele twoi pasterzy wiernych pokonają, cóż wtedy z trzody się staje? owce rozpierchną i obłąkają się i będą wilką na pastwę. Bądź pozorny i postępuj sobie ostrożnie, ażeby potomstwo niepłakało nad niedołężnością przoków swoich.

Berlin 16. Grudn. Obywatele Berlinscy radzą o wyborach do nowego sejmu, a chociaż reakcya wzmocniła się przez wypadki najnowsze, żaden nie wątpi, że demokraci górę otrzymają w wyborach do izby pierwszéj i drugiéj. Ministerym Brandenburg zamierza, wszystkich deputowanych przy zeszłym sejmie Berlinskim oskarżyć, którzy rozkazom owego ministeryum opierając się w Berlinie pozostali i na ostatniem posiedzeniu zatrzymanie podatków ogłosili. W tym zamiarze otrzymały wszystkie regencye, a przez te wszyscy landraci i magistraty rozkazy o czemprędsze doniesienie do Berlina, o ile w ich powiatach i miastach podatki zatrzymano, których środków do tego użyto, jakie plakaty deputowani sejmu doposłali do swoich wyborców, także kto do ich rozszerzania i urzeczywistnienia zatrzymania podatków przyczyniał się. Ministeryum chce takiemi środkami wybory wszelkich deputowanych, którzy na sejmie zeszłym występowali naprzeciw niemu uczynić nie możebnemi, jeżeli bowiem zaskarżenie przed czasem wyborów od sądów przyjętem zostanie, na nowo wybranymi być nie mogą. Także słyszeliśmy, że żołnierze jednego pułku Berlinskiego co swoich przełożonych otrzymali polecenie do napisania listów do swoich rodziców i krewnych, w których odmawiać ich mają od wyborów tych deputowanych, którzy opierając się woli ministerym Brandenburg, z poświęceniem samych siebie sprawy ludu bronili. Co na tem prawdziwego, jeżeli w prawdzie całe woisko podobne polecenia otrzyma, zapewnić niemożna.

Berlin 19 Grudn. Już od dni kilka donoszą nam gazety o ofiarowaniu przez sejm frankfurtcki królowi pruskiemu korony cesarskiéj. Dowiadujemy się teraz, że największa część mniéjszych mocarstw do związku niemieckiego należących są przychylnemi do takowego kroku sejmu franfurtckiego. Jego Królewska Mość zaś podług doniesień dobrze informowanych dopóty niechce przyjąć cesarskiéj godności, dopóki wszelkie mocarstwa niemieckie wtym celu zupełnie się nie ujednały.

Wrocław. Cholera w Wrocławiu się wzmaga. Dnia 20 t. m. zachorowało 23, a umarło 9 osób.

Węgry. Wodzowie wojsk austryjackich donoszą Cesarzowi i ministeryum o różnych potyckach z wojskiem węgierskim stoczonych, w których Austryjacy wszędzie zwyciężyli! O jednéj z nich donosi nam Tygodnik Cieszyński:

W poniedziałek 15 Grudn. pisze, postąpiło cesarskie wojsko pod wodzcą Frischeisen i z dobrowolnikami od Nowego Miasta ku Budatynu przy Żylinie, żeby Żylinę zająć. Przed Budatynem za powtornemi przykopami i tarasami Madziarzy oczekiwali nasze wojsko mając siedm armat a ręczną broń. Nasi mieli rakety a oprócz ręcznej broni i odwagę a nielękliwość; za czem dobrze mierzonemi wystrzały Madziarów od tarasu ku tarasu aż do Budatyna a mostów przez Wag wiodącemu odpychali. Według świadectwa wojaków a osobliwie celnego oficerstwa chrobrze sobie dobrowalnicy pod wodzami Bludkiem a Zaczem poczynali; bo oni to byli, którzy z odwagą chwalebną na pagorki a wyżyny obok tarasów występowali a z tamtąd na Madziarów za tarasami ukrytych palili i ich cofali. Madziarzy więc aż na most umkli i most wnet rozbierali, by tak przejście naszych na drugą stronę Wagu do Żyliny hamowali. — Ale przy pracy tej odważliwej wielu ich trupem legło i ranionych lecz jeszcze tchnących we Wagu się potopiło. Z naszych są tréj ranionemi trupem żaden nielegnęł. Komandujący Frischeisen był kulką w prawy bok trafiony, lecz mu tylko szaty rozdarła. Ponieważ poblizkie osady przy Budatynie wcale puste bez ludu i bydła zostały, a wojsko przez most rozebrany niemogło w nocy ciągnąć wróciło się do Czacy a sztab doszedł w środę wieczorem do Jabłunkowa. — W rozpoloženiu tém będzie wojsko posiłek i armaty oczekiwać, — za otrzymaniem tychże cała wzmocniona kolonna zaś do Żyliny pociągnie.

Następnie podałem wniosek do naszego szlązkiego zgromadzemia stanów. Na tym sejmie nie był lud nasz górnoszlązki bynajmiéj zastąpiony, wszelakóż tam to zdanie utrzymywano, że ponieważ Szlązk cały niemiecką jest Prowincyą, w któréj mowa polska tylko gdzie niegdzie się pokazuje, moje podanie tam się tylko błędnie dostać mogło i dla tego względu mieć niemoże, zaczem Jego królewska Mość na moję pytycyą, owoczesnemu naczelnemu Prezesowi Panu de Merkel, po-

dług jego zdania rezolucyą polecił, który, lubo dla niemieckich mieszkańcy Prowincyi uszanowania godnym i starannym urzędnikiem będąc, jednakowoż dla naszych polskich górnoszlązaków narodowy przesąd żywił, który go od bliższego doświadczania i wszelkiego przekonania się względem naszych narodowych okoliczności hamował. Skutkiem tego było, że on całe o nich słyszeć niechciał i w potrzebie tylko na to zezwalał, co Regencya Opolska przedstawiała.

Nadtem się jednak najbardziéj żalić trzeba, że prawie ta władza na wstecz zostawanie ludu naszego po polsku mówięcego, w stosunku do innych Prowincyi państwa i zupełne jego odstręcanie od władz naszych i wyższych stanów przedewszyskim jéj zniemczaniem, niemieczyzną w miéjscu niewłaściwem, zawiniała i spłodzała. Idzie tu jedynie o mewę tego ludu, względem któréj tu w odpisach przyłączony Reskrypt Pana naczelnego Prezesa i wniosek mój do Jego królewskiéj Mości, rzecz tę objaśniają. Niemógłem zaniechać, o téj sprawie jeszcze raz Panu de Merkel, w tém to w odpisie przyłączonem podaniu, wniosków moich na zasadach wspartych, w interesie polskiego ludu naszego, powtórzyć, atoli żadnéj odpowiedzi nieotrzymałem.

Wielmożny Pan w miéjsce Pana Merkel jako Prezes naczelny i pierwszy urzędnik w Prowincyi nastąpiłeś, zawierzam ja więc, że w niniéjszych zmienionych czasowych okolicznościach, gdzie często i zmyślone interesa ludu uwagę ku sobie zwracają, na tak istotny i najwyższéj uwagi godny interes, części ludu naszego Wielm. Pan względy łaskawe mieć raczy, ja zaś ożywiam się tą pewną nadzieją, że niniejsza prośba moja za ludem dla przesądów wzgardzonym powtórnie bezskuteczną niebędzie.

Gdyż się w kopii dawniejszej prośby mojej do Pana Merkel już to wszystko mieści, czego ludowi naszemu koniecznie potrzeba, oszczędzam sobie powtarzanie tychże wniosków moich, proszę tylko ażeby czego poprzednik Wielm. Pana przyjąć niechciał, ku temu się Wny. Pan łaskawie przychylić raczył. Wydanie polecenia do do królewsko-przeświętnej Regencyi w Opolu aby odtąd wszystkie rozporządzenia i obwieszczenia, które się ludu dotyczą, jako się aż do roku **1838** działo, w Dzienniku Opolskim, każdego czasu obok i tłumaczenia polskie miały. etc.

Wielkie Wilkowice, pob Tarnowskiemi Górami
dnia 5 Listopada 1848.

Karol de Kosicki.

Powieści gminne Slązkie. (D. c.)

W Smogorzowie (pow. Namysłowskim gdzie pierwszy kościoł chrześciański wystawiono) miał być smok, którego za Boga czczno. Od tych czas utrzymała się Tradycya: kiedy smok w Smogorzowie ryczał, słyszano aż w Głuszynie (wieś o 3/4 mile odległa) bo głos jego ludzi zagłuszał, a słyszano go nawet i w Rychtalu, na półtoréj mile daleko. We wsi Krzyżownik, o ćwierć mili od Rychtala, na miéjscu gdzie w kościele wielki ołtarz stoi, miał być pierwszy krzyż chrześciański postawiony.

Nazwisko Gliwice ma mieć swój początek od Chlewice, ponieważ tam wielkie obory, chlewy dla bydła z Rossyi przechodzącego były. A toby o Świętochlowicach (wsi przy Botomiu) tak wznosić trzeba, że tam święte Chlewice, dla bydła ofiarnego utrzymywano.

Rak miał być dawniéj zwierzęciem jadowitem, lecz najś. Panna Marya, ująwszy go w dwa palce, rzekła; odtąd ludziom na pokarm służyć będziesz! Na bokach ma odtąd każdy rak znamię palca. Stwórca pytał raka i gdzieby chciał mieć oczy, a on rzekł: w tyle. Niechże tak będzie, odrzekł Pan świata, i stało się, że rak na wtecz chodzi.

UWIADOMIENIE.

Szanownym prenumeratorom Czytelnikom Dziennika naszego przypominamy; aby raczyli się zgłosić na urzęda pocztowe z kąd Dziennik odbierają wcelu złożenia **15** czeskich, za kwartał od nowego roku **1849**. Ci zaś co Dziennik obdierają z Redakcyi, złożą pieniądze na kwartał przyszły u Redaktora w Bytomiu w księżym folwarku: kwartalnie **15** Czeskich miesięcznie. **5** Sgr, pojedynczy **4** fenigi. Dla Członków Klubu narodowego Bytomskiego, zniża się zapłata kwartalna tak: iż mogą Dziennik dostawać za złożeniem w Redakcyi **12** Czeskich na kwartał, lub **4** Czeskich na miesiąc.

Red. Dz. Gor. S

W drukarni z któréj Dziennik wychodzi, ukazuje się też tygodniowo niemieckie demokratyczne pismo pod nazwą:

Stadt - Blatt

pismo to wychodzi już od Czerwca, przepłata kwartalna wynosi **6** Sgr. **4** fenigi na miejscu, pocztą zaś zgłosiwszy się do redakcyi tegoż pisma K. Kirsch, dostawać go można za ćwierć roczną opłatą **8** Sgr. **6** fen.

Redaktór odpowiedzialny Mierowski.

Drukiem Karola Kirsch w Bytomiu.